

CYBER PRL – Vito Bambino

A tu obsługa pierwsze krzesło Na stół
Wóda rozerwała dresscode Na pół
Gdzie są ludzie? Co jest z resztą? Co za gruz
Ja i tak w nosie mam większość! Większość tu
Jestem Polak, śpiewam sto lat
Naszego króla narodowego ojcem był stolarz
(Jezus)
Ja zawsze ponad - mnie nie przekonasz
Twoja culpa, jeśli ze mną tańczy Twoja żona
Lubię klaskać
Gdy sprowadza mnie Na ziemię pilot
Życie w zastaw za Twoją miłość dam
Kotku, Nastaw na palnik jak najszybciej bigos
Szczyptę masła i melancholijny stan
Pozwól, że ja
Oberwę za wszystkich - Obelgi i pstryczki
Nagle zebrali się prędko Ponad stół
Pierwszy lepszy lot do Glasgow Ludzi tłum
Ja sobie poradzę lekko Zrobię szum
Excuse me, where is lektor,
Bo nie rozumiem słów?
Jestem Polak, daj Zozola! (Dawaj!)
Guma Turbo przylepiła mi się do nadkola
Hity z Opolą Ciut gorsza cola
Butle zbieram, bo przydadzą się do Mołotowa
Lubię zasnąć i klnę wtedy jak szewc
Idę o zakład, że prześladowuje pech mnie
Kiedy basta? Od kiedy będzie lżej?
Mama mówi, że już jest
Pozwól, że ja
Oberwę za wszystkich obelgi i pstryczki
My sami sobie winni
Podpieramy ściany, Kiedy inni
Tańczą cały dzień i noc
I nigdy nie jest im wstyd
Razem zawołali let's go! Świeży duch!

Zaufali sobie wewnątrz, Aż po grób!
Potem jak odzyskali pewność, Czas na ruch!
Na wszelki nie mówili Niemcom



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych